

Sygn. akt II W 1298/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

przy udziale oskarżyciela publicznego K. w G. – st. asp. M. D.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18.11.2015 r., 04.12.2015 r., 09.03.2016 r., 20.04.2016 r.

sprawy

M. W., syna Z. i B. zd. M., ur. (...) w S.

obwinionego o to, że:

w dniu 20.05.2015 r. około godziny 09.50 w G. na zjeździe z Al. (...) na wysokości 332,7 km kierunku G. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem P. o nr rej. (...) jadąc prawym pasem ruchu zjazdu do Al. (...) w stronę G., nie zachowując szczególnej ostrożności i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu zmienił pas ruchu na lewy, po czym gwałtownie zahamował, w wyniku czego jadący lewym pasem kierujący samochodem (...) (...) najechał na jego tył; czynem swoim spowodował straty w mieniu

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. obwinionego M. W. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 zł (pięciuset złotych);

II. na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 kpk, art. 627 kpk, § 2, § 14 ust. 2 pkt 2, ust. 7 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28.09. 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od obwinionego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. L. (1) kwotę 792,12 zł (siedemset dziewięćdziesiąt dwa 12/100 złotych) tytułem wydatku związanego z udziałem jego pełnomocnika w postępowaniu;

III. na podstawie art. 118 § 1, 3 i 4 kpw w zw. z § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 118, poz. 1269) obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 140 zł (stu czterdziestu złotych) oraz kosztami opinii biegłego w całości, zaś na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk, art. 1, art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U z 1983 r., Nr 49, poz. 223, ze zm.) zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł (pięćdziesięciu złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 1298/15

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 maja 2015 r. M. L. (1) kierował ciągnikiem siodłowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) (...) wraz z naczepą i około godz. 09:50 włączył się do ruchu

Aleją (...) w G. w kierunku G.. Początkowo wjechał na prawy pas ruchu jezdni, następnie wykonał manewr jego zmiany i kontynuował jazdę pasem lewym z prędkością około 67 km/h. Tą samą ulicą poruszał się wówczas w kierunku G. także samochód marki P. (...) o nr rej. (...), kierowany przez M. W.. Poruszał się on pasem lewym a od momentu zmiany pasa ruchu przez M. L. (1) – za kierowanym przez niego pojazdem marki S.. W momencie, gdy obydwa pojazdy znalazły się na wysokości około 332 km drogi (...) M. W. wykonał manewr wyprzedzenia pojazdu marki S. o nr rej. (...) i jednocześnie zmiany pasa ruchu na lewy, przy tym delikatnie pod koniec manewru hamując samochód. Gdy jego pojazd znalazł się swoim pełnym obrysem na lewym pasie ruchu M. W. krótkotrwale przerwał hamowanie lekko przyspieszając a następnie, po upływie około 0,5 s celowo i świadomie ponownie uruchomił hamulec pojazdu, tym razem wykonując już jednak gwałtowny manewr hamowania. Znajdował się wówczas w bliskiej odległości od przodu pojazdu ciężarowego marki S.. W wyniku manewru M. W. odległość między pojazdami w bardzo istotny i szybki sposób uległa zmniejszeniu w następstwie czego samochód ciężarowy uderzył przodem w tył hamującego pojazdu marki P..

W momencie wykonywania przez M. W. manewru zmiany pasa ruchu, na pasie lewym nie było żadnego innego pojazdu, którego odległość uzasadniałaby gwałtowne hamowanie pojazdu, nie było ono także spowodowane działaniem systemu (...) (A. B.).

Na skutek kolizji w pojeździe ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) (...) doszło do uszkodzeń w postaci pęknięcia i rozdzielenia zderzaka przedniego, odkształcenia kraty wlotu powietrza od komory silnika w dolnej części oraz uszkodzenia zespołu chłodnic. Z kolei w pojeździe marki P. (...) o nr rej. (...) doszło do uszkodzeń w postaci otarć powłoki lakierniczej i śladów rozdzieleń okładziny zderzaka tylnego, wgniecenia i zarysowania powłoki lakierniczej pokrywy komory bagażnika oraz pęknięcia szyby dachowego okna panoramicznego.

W chwili kolizji zarówno M. W. jak i M. L. (1) byli trzeźwi, zdarzenie miało miejsce w porze dziennej przy zachmurzeniu całkowitym, jednak nie było opadów atmosferycznych.

/Dowód: zeznania świadka M. L. (1) k. 18, zapis audiowizualny rozprawy k. 71 09:21 min – 17:13 min; częściowo wyjaśnienia obwinionego M. W. k. 13, zapis audiowizualny rozprawy k. 71 03:43 min – 06:34 min; zeznania świadka I. W. k. 15, zapis audiowizualny rozprawy k. 71 23:05 – 32:07 min; zeznania świadka T. S. k. 78; notatka urzędowa k. 1-1v.; szkic sytuacyjny k. 4; protokoły oględzin pojazdów k. 5-6, 7-7v.; dokumentacja fotograficzna k. 44-45; protokoły użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego k. 2,3; notatka urzędowa k. 1, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 80-92/

M. L. (1), kierujący samochodem ciężarowym marki S., prowadząc pojazd z prędkością około 67 km/h, nieznacznie przekroczył prędkość administracyjnie dozwoloną, brak jednak podstaw do wnioskowania, że zachowanie tego kierowcy przyczyniło się do zaistniałej kolizji. M. L. (1), z uwagi na cechy i charakter manewru M. W., nie miał żadnej realnej możliwości uniknięcia zderzenia z pojazdem marki P..

M. W., kierując samochodem marki P. (...) prowadził pojazd z prędkością ponad 67 km/h, nieznacznie przekraczając prędkość administracyjnie dozwoloną. Sposób zmiany pasa ruchu oraz sposób hamowania pojazdu P. były nieprawidłowe i stanowiły przyczynę kolizji drogowej. Zmieniając pas ruchu M. W. wjechał w bezpośredniej bliskości przed samochód ciężarowy a następnie podjął gwałtowny manewr hamowania doprowadzając do zderzenia, przy czym z sytuacji na drodze wynika, iż ów manewr nastąpił w wyniku działania kierowcy i bez jakiegokolwiek uzasadnienia warunkami na trasie przejazdu, nie zostało to także wymuszone infrastrukturą drogową.

/dowód: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 80-92, ustna opinia uzupełniająca zapis audiowizualny rozprawy k. 104/

Oskarżyciel publiczny we wniosku o ukaranie zarzucił M. W. to, że w dniu 20.05.2015 r. około godziny 09.50 w G. na zjeździe z Al. (...) na wysokości 332,7 km kierunek G. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem P. o nr rej. (...) jadąc prawym pasem ruchu zjazdu do Al. (...) w stronę G., nie zachowując szczególnej ostrożności i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu zmienił pas ruchu na lewy, po czym gwałtownie zahamował, w wyniku czego jadący lewym pasem kierujący samochodem (...) (...) najechał na jego tył; czynem swoim spowodował straty w mieniu, tj. popełnienie wykroczenia kwalifikowanego z art. 86 § 1 kw.

/Wniosek o ukaranie k. 24/

Obwiniony M. W. jest żonaty, nie posiada dzieci, nie pracuje, nie osiąga żadnych dochodów, nie posiada majątku, jest na utrzymaniu żony. Jego stan zdrowia jest dobry, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień. M. W. nie był dotychczas karany.

/Dowód: dane o obwinionym zapis audiowizualny rozprawy k. 71 01:42 min/

Obwiniony M. W. przesłuchany w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zdarzenie z dnia 20 maja 2015 r. zaistniało we wskazanym miejscu i czasie, jechał samochodem P., wykonywał manewr zmiany pasa ruchu zachowując w swojej ocenie należytą ostrożność i upewniając się, że manewr nie spowoduje zagrożenia w ruchu. Z tyłu jechał samochód ciężarowy m-ki S., którego kierowca nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do kolizji uderzając w tył pojazdu obwinionego. Podał obwiniony, że kierowca tego pojazdu rozmawiał przez telefon komórkowy oraz przedstawił zakres uszkodzeń swojego auta.

Wyjaśniając na rozprawie obwiniony ponownie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i przedstawił przebieg zdarzenia w sposób analogiczny jak podczas pierwszego przesłuchania. Dodał, że zmniejszył prędkość z uwagi na samochód znajdujący się przed nim a kierowca S. zagapił się i uderzył w tył jego pojazdu. Podkreślił, że nie wykonywał żadnych gwałtownych manewrów. Obwiniony podtrzymał w całości wyjaśnienia składane w postępowaniu wyjaśniającym. Podczas tej samej rozprawy, już po przesłuchaniu pokrzywdzonego oskarżony dodatkowo wyjaśnił, iż to nie on wykonał manewr hamowania tylko system awaryjnego hamowania zainstalowany w jego aucie, na którego działanie nie miał bezpośredniego wpływu w momencie gdy ten wykrył „przeszkodę” w postaci poprzedzającego samochodu.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionego M. W. k. 13, zapis audiowizualny rozprawy k. 71 03:43 min – 06:34 min/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, iż obwiniony M. W. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Do powyższych wniosków Sąd doszedł po analizie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, opierając się jednak przede wszystkim na zeznaniach świadka M. L. (1), które ocenił jako w pełni wiarygodne, nadto potwierdzone i wsparte zresztą dowodem obiektywnym – nagraniem z wideorejestratora samochodowego oraz na dowodach w postaci dokumentów, w tym w szczególności na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Jako jedynie częściowo wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka I. W., uznając, iż mimo ich dość ogólnego charakteru, w pewnym istotnym zakresie były one niezgodne z pozostałymi dowodami i tym samym budziły uzasadnione wątpliwości Sądu co do ich obiektywizmu, w szczególności iż świadek należy do najbliższej rodziny obwinionego.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadka T. S., funkcjonariusza Policji, który wykonywał czynności związane ze zdarzeniem z dnia 20 maja 2015 r. Podkreślenia wymaga jednak, iż T. S. nie był naocznym świadkiem zdarzenia a na miejsce przybył już po dokonaniu zgłoszenia o kolizji drogowej.

Podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania, z uwagi na to, iż w stosunku do zeznań jedyne go bezpośredniego świadka zdarzenia – I. W. Sąd powziął szereg wątpliwości, spośród dowodów osobowych szczególnego znaczenia nabrały relacje kierowców obu pojazdów uczestniczących w kolizji, tj. zeznania pokrzywdzonego M. L. (1) i wyjaśnienia obwinionego M. W.. Różnią się one w sposób zasadniczy i w ocenie Sądu ich analiza, przy uwzględnieniu ich zgodności z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego, jak również z pozostałym zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym, prowadzi do wniosku, iż za wiarygodne należy uznać zeznania świadka M. L. (1), są one bowiem jasne, logiczne, konsekwentne i korespondują z dowodami dokumentarnymi oraz nagraniem z videorejestratora. Z kolei wyjaśnienia obwinionego M. L. (2) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w tej części, w której współgrają one z innymi dowodami. W przeważającym zakresie natomiast wyjaśnienia obwinionego należy zdaniem Sądu uznać za niewiarygodne, nie korespondują one bowiem z pozostałymi dowodami, w szczególności dowodami dokumentarnymi i nagraniem videorejestratora. W konsekwencji w ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego należy uznać za przejaw przyjętej przez niego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności za zarzucane mu w niniejszej sprawie wykroczenie.

Jak już wyżej wskazano, Sąd opierał swoje ustalenia w dużej mierze na dowodach w postaci dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, we właściwej formie, ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była również kwestionowana przez strony. Podkreślenia wymaga również, że dowody te z samej swojej natury mają charakter obiektywny, co akcentuje ich istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z przedmiotowych dowodów dokumentarnych wynikają takie okoliczności jak charakter i zakres uszkodzeń pojazdów, przebieg interwencji przeprowadzonej w miejscu zdarzenia przez funkcjonariuszy Policji czy wreszcie to, że zarówno pokrzywdzony jak i obwiniony w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

Niezwykle istotnym dowodem w sprawie było także nagranie z videorejestratora zamontowanego w pojeździe M. L. (1), dostarczone zresztą przez samego pokrzywdzonego. Na jego podstawie możliwa była dokładna rekonstrukcja przebiegu zdarzenia oraz poczynienie przez biegłego szeregu niezwykle istotnych ustaleń, w tym w szczególności co do prędkości pojazdów czy prawidłowości techniki jazdy kierujących. Żadna ze stron nie kwestionowała rzetelności i prawdziwości nagrania, Sąd także nie znalazł przyczyn dla których można by podważyć ów dowód. W efekcie Sąd w jego oparciu poczynił ustalenia faktyczne w sprawie.

Jak już wyżej wskazano, Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych uwzględnił także opinię biegłego z zakresu badań i rekonstrukcji wypadków drogowych, albowiem opinia ta jest w ocenie Sądu jasna, logiczna, a po jej ustnym uzupełnieniu także zupełna i Sąd uwzględnił płynące z niej wnioski przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy, tym bardziej, że została sporządzona przez osobę dysponującą wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowaną w sposobie rozstrzygnięcia sprawy. Z opinii biegłego wynika, iż sposób zmiany pasa ruchu oraz sposób hamowania samochodu P. kierowanego przez M. W. były nieprawidłowe i to obwiniony sprowokował sytuację kolizyjną na drodze. Wniosek taki jest logiczny i wynika przede wszystkim z dokonanej przez biegłego analizy zapisu wideo całego zajścia drogowego. Zaprzecza to tym samym twierdzeniom obwinionego, który podnosił, iż nie wykonywał jakichkolwiek gwałtownych manewrów. Należy podkreślić, iż także twierdzenia obwinionego o działaniu systemu awaryjnego hamowania, podnoszone zresztą dopiero na etapie postępowania sądowego, należy w świetle opinii biegłego wykluczyć. Biegły logicznie wytłumaczył, że przede wszystkim inny jest zasięg wykrywania przeszkód na drodze a nadto sposób działania, który opisuje obwiniony uniemożliwiłby de facto w ogóle możliwość dynamicznego przyspieszania prędkości samochodu.

Pozostając jeszcze przy dowodzie w postaci opinii biegłego należy zaznaczyć, iż biegły w sposób jednoznaczny i jasny stwierdził, że mimo iż technika (...) nie była do końca prawidłowa (nieznacznie przekroczył on dopuszczalną prędkość) to zachowanie tego kierowcy na drodze nie przyczyniło się do zaistniałej kolizji drogowej. Biegły wprost podał, iż nawet zakładając, iż rozmawiał on przez telefon wymagający trzymania słuchawki w ręku (taką okoliczność podawał obwiniony) to i tak nie miałby on żadnej realnej możliwości uniknięcia kolizji. Natomiast wpływ na to miało przede wszystkim zachowanie obwinionego, który nie dość, że zakończył manewr zmiany pasa ruchu zbyt blisko pojazdu marki S. to podjął gwałtowny manewr hamowania w odległości wykluczającej podjęcie jakiegokolwiek efektywnej próby

uniknięcia kolizji przez pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu, na podstawie wniosków zarówno opinii pisemnej jak i ustnej opinii uzupełniającej, poczynionych zresztą na podstawie analizy przebiegu zapisu zajścia, uznać należy, iż obwiniony od początku nie starał się zrelacjonować faktycznego przebiegu zdarzeń a jedynie przedstawiał wersję dla siebie najkorzystniejszą, która zresztą ewoluowała na kolejnych etapach postępowania.

Przechodząc do omówienia dowodów osobowych należy zaznaczyć, iż Sąd ze wskazanych już częściowo względów uznał za wiarygodne zeznania świadka M. L. (1). Zdaniem Sądu świadek zeznawał konsekwentnie, logicznie a treść jego zeznań korespondowała z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zapisem z wideorejestratora i opinią biegłego. Świadek był wprawdzie, jako pokrzywdzony, osobiście zainteresowany rezultatem postępowania i w efekcie Sąd podszedł do jego zeznań z należyłą ostrożnością, jednak wciąż nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności. W konsekwencji przyjął wersję przebiegu kolizji z dnia 20 maja 2015 r. zgodnie z treścią zeznań tego świadka, uzupełnionych i zweryfikowanych opinią biegłego.

Świadek M. L. (1) wskazał w sposób jasny i logiczny, że do kolizji pomiędzy pojazdami prowadzonymi przez niego i obwinionego doszło w ten sposób, że pojazd prowadzony przez obwinionego wykonywał manewr wyprzedzania, który zakończył gwałtownym i celowym hamowaniem, w wyniku czego doszło do kolizji, a dokładnie jego samochód ciężarowy uderzył w tył samochodu P., bowiem nie mógł już uniknąć kontaktu z poprzedzającym autem. Taki podany przez świadka charakter kolizji współgra z wynikającymi z dowodów dokumentarnych uszkodzeniami obu pojazdów, nagraniu z wideorejestratora i opinii biegłego.

Z kolei analiza wyjaśnień obwinionego prowadzi do wniosku, iż są one nie tylko w znacznej części niespójne z pozostałymi dowodami, ale przede wszystkim nielogiczne, zaś podawana przez niego wersja zdarzenia stoi w sprzeczności z wskazaniami doświadczenia życiowego. Należy jednak uznać, że w pewnym zakresie, takim, w jakim nie są one nielogiczne i nie stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, wyjaśnienia obwinionego M. W. są wiarygodne i zostały one uwzględnione przez dokonywaniu przez Sąd ustaleń faktycznych. Dotyczy to m. in. takich stwierdzeń jak to, że obwiniony znajdował się na miejscu zdarzenia w czasie wskazanym w zarzucie, kierował wówczas pojazdem marki P. i doszło do kolizji pomiędzy nim a mężczyzną kierującym pojazdem ciężarowym marki S.. Okoliczności te nie budzą wątpliwości i wynikają w sposób jednoznaczny z całokształtu materiału dowodowego. Jednakże podane przez obwinionego szczegółowe okoliczności zdarzenia z zasygnalizowanych już wyżej względów nie mogą zostać uwzględnione i należy je uznać za niewiarygodne.

Przede wszystkim wobec treści opinii biegłego i nagrania z wideorejestratora za niewiarygodne uznać należy twierdzenia obwinionego o tym, iż nie wykonywał on żadnych gwałtownych manewrów a pokrzywdzony „zagapił się” i wjechał w tył jego pojazdu. Wyraźnie zaobserwować można bowiem na nagraniu, iż hamowanie w ostatnim etapie manewru wykonywanego przez obwinionego było w istocie niespodziewane, gwałtowne i niezwiązane z sytuacją na drodze i te okoliczności potwierdził biegły w swojej opinii. Wykluczyć należy nadto twierdzenia M. W. także i o tym, iż to pokrzywdzony nie podjął odpowiednich kroków by uniknąć kolizji, bowiem to właśnie obwiniony swoim zachowaniem mu to uniemożliwił. Czas na reakcję kierującego pojazdem ciężarowym, z uwagi na zbyt bliską odległość powstałą po rozpoczęciu nagłego hamowania przez obwinionego, nie pozwalał na podjęcie żadnych efektywnych kroków, mogących uchylić sytuację zagrożenia kolizją.

Podobnie wersja zdarzenia przedstawiona przez obwinionego w zakresie w jakim twierdzi on, iż autonomicznie zadziałał system awaryjnego hamowania i to z tej przyczyny miało miejsce owo gwałtowne hamowanie, nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu z kilku względów taka wersja musi zostać uznana za nielogiczną i nieprawdopodobną, w przeciwieństwie do opisanej wyżej wersji zdarzenia podanego przez pokrzywdzonego M. L. (1).

Obwiniony M. W. przesłuchany po raz pierwszy, bezpośrednio po zajściu, nie wspomniał nawet o istnieniu systemu awaryjnego hamowania w jego aucie i tego, że w momencie bezpośrednio poprzedzającym kolizję zadziałał właśnie ów system. Gdyby w istocie miało to miejsce obwiniony z pewnością podałby tę okoliczność, bowiem nie sposób w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, by nie zauważył on, że bez jego udziału samochód znacznie wytracił prędkość, skoro okoliczność ta ma zdaniem obwinionego stanowić dowód braku jego winy. Obwiniony wyjaśnił

nadto, iż nie istnieje motyw, dla którego celowym działaniem miałby narażać siebie i swoją żonę na uczestnictwo w potencjalnie niebezpiecznym zdarzeniu drogowym. Zdaniem Sądu także i ten argument obwinionego nie ma oparcia w rzeczywistości, w szczególności po dokonaniu analizy nagrania z videorejestratora. Zdaniem Sądu obwiniony starał się wykonać powszechny na polskich drogach manewr, który ma na celu zmanifestowanie na drodze niezadowolenia z techniki jazdy innych kierowców. Jedynie z uwagi na nieuwzględnienie masy pojazdu ciężarowego i drogi jego hamowania doszło do kolizji, o której uniknięciu w opinii Sądu obwiniony był w sposób zupełnie nieuzasadniony i nie uprawniony przekonany. W tym właśnie celu początkowo obwiniony przyspieszył a następnie drastycznie zwolnił prędkość pojazdu, chcąc wymusić podobny manewr hamowania na pokrzywdzonym. Taki obraz wynika przy tym z wersji podanej przez pokrzywdzonego, o tym iż obwiniony próbował go w ten sposób „ukarać”, bowiem wjechał samochodem ciężarowym na pas, po którym obwiniony się poruszał. Biorąc z kolei pod uwagę okoliczność, iż M. L. (1) jest zawodowym kierowcą, uprawdopodobnia w opinii Sądu w sposób znaczny trafność jego obserwacji i interpretacji zachowania innych uczestników ruchu.

Dalsze twierdzenia obwinionego, w szczególności odnoszące się do tego, iż system awaryjnego hamowania zadziałał z uwagi na pojazdy znajdujące się dalej na pasie ruchu, rozwinięte następnie o element wyczulenia systemu z uwagi na nagłe przyspieszenie, także zdaniem Sądu nie zasługują na uwzględnienie. Sąd jako słuszne i logicznie uzasadnione uznał bowiem w tym zakresie wnioski biegłego o tym, iż w wypadku gdyby system awaryjnego hamowania działał w sposób przedstawiony przez obwinionego to nie byłoby możliwe przyspieszanie pojazdem. W opinii Sądu zasadne byłyby nawet dalej idące wnioski, iż nie byłoby możliwe nawet codzienne poruszanie się samochodem pośród innych uczestników ruchu, bowiem każde przyspieszenie wiązałoby się zawsze z nagłym hamowaniem, jeśli tylko znajdowałyby się przed nim inne pojazdy. Dopuszczenie takiego mechanizmu w ruchu drogowym uznać należy z kolei za sytuację mało prawdopodobną, a wręcz absurdalną i niemożliwą, w szczególności, iż jak twierdzi świadek I. W., korzystając z samochodu nie zauważała ona nawet działania awaryjnego systemu hamowania. Stąd wywieść należy, iż działanie owego systemu nie było ani zbyt wyczulone ani nie powodowało tak nagłych zmian prędkości samochodu w normalnych warunkach ruchu drogowego, zaś uwidoczniony na nagraniu sposób poruszania się pojazdu marki P. był wyłącznym i celowym działaniem obwinionego.

Nawet jednak gdyby założyć prawdziwość wersji podawanej przez obwinionego, to wciąż nie sposób usprawiedliwić jego zachowania i tym samym nie mogłoby to prowadzić do uznania, iż nie stworzył on zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniony, mając bowiem w takim przypadku z pewnością pełną świadomość zarówno sposobu określonego działania systemu awaryjnego hamowania jak i umiejętność korzystania z niego a przynajmniej przewidywania kiedy ów zadziała, winien uwzględnić to przy każdym dokonywanym przez siebie manewrze. Przygotowując się do wyprzedzania miał obwiniony możliwość rozpoznania sytuacji na drodze przed wyprzedzonym pojazdem i winien wówczas ocenić czy może go bezpiecznie wykonać, także przy uwzględnieniu specyfiki swojego pojazdu, tym bardziej, iż nie był to manewr ani nagle konieczny ani wynikający bezpośrednio z warunków ruchu.

W efekcie Sąd jedynie częściowo oparł się na wyjaśnieniach obwinionego, w przeważającej części oceniając je jednak jako przyjętą przez obwinionego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Sąd także tylko częściowo uznał za wiarygodne zeznania świadka I. W., żony obwinionego. Przede wszystkim uwagę Sądu zwróciła ich ogólnikowość i wybiórczość, z uwagi na które, także wzięwszy pod uwagę osobistą relację z obwinionym, Sąd powziął pewne wątpliwości co do ich obiektywizmu. Świadek zdaje się pomijać zupełnie okoliczności związane z obwinionym, skupiając się na ramowym przebiegu zdarzenia z dnia 20 maja 2015r. Świadek podkreślała jednak, iż widziała pokrzywdzonego rozmawiającego przez telefon komórkowy trzymany w ręku gdy wysiadła z samochodu niezwłocznie po jego zatrzymaniu na poboczu. Takiej chronologii zdarzeń nie potwierdza jednak nagranie z videorejestratora, na którym wyraźnie widać, iż świadek z pewnością nie wysiadła jednocześnie z obwinionym z samochodu, a nawet była wciąż w jego wnętrzu aż do momentu, gdy pokrzywdzony był już na zewnątrz swojego pojazdu i rozmawiał z obwinionym. Z tej przyczyny Sąd uznał, iż świadek starała się przedstawić sytuację w sposób jak najbardziej korzystny dla obwinionego, czyli osoby dla niej bliskiej, a nadto nie potrafiła wiernie przedstawić przebiegu zajścia, za wyjątkiem okoliczności co do zasady niekwestionowanych przez strony. W efekcie Sąd, podchodząc ze

szczególnością ostrożnością do treści zeznań świadka, nie uwzględnił ich w całości przy ustalaniu stanu faktycznego, uznając iż w części w jakiej zostały one pominięte nie korespondują z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd, pomimo iż uznał je za w pełni wiarygodne, jedynie pomocniczo korzystał z treści zeznań świadka T. S., funkcjonariusza Policji wykonującego czynności związane ze zdarzeniem drogowym z dnia 20 maja 2015 r. Świadek ten wykonywał swoje rutynowe obowiązki służbowe, w związku z czym w żaden sposób nie był zainteresowany wynikiem postępowania a tym samym jego obiektywizm nie budził wątpliwości Sądu, jednak nie był on naocznym świadkiem zdarzenia. Jego wiedza ograniczona była tym samym do sytuacji zastanej już po zgłoszeniu zdarzenia a jako taka miała drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, iż obwiniony M. W. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania obwinionemu M. W. winy w zakresie dotyczącym przypisanego mu czynu. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności obwinionego i jako osoba dorosła oraz w pełni poczytalna z pewnością zdawał on sobie sprawę z charakteru swojego zachowania i mógł pokierować swoim postępowaniem.

Zdaniem Sądu obwiniony M. W. działał nieumyślnie. Obwiniony z pewnością nie miał zamiaru spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowania kolizji, jednakże skutki takie spowodował na skutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, pomimo że w świetle wskazań doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu, że obwiniony jest osobą dorosłą, w pełni poczytalną i jako kierowca znającą zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, mógł przewidzieć, że niezachowanie przedmiotowej ostrożności może spowodować takie skutki. Niejako konsekwencją niezachowania należytej ostrożności, było nieprawidłowe wyprzedzanie pojazdu marki S. i jednocześnie nieprawidłowa zmiana pasa ruchu połączona z nieprawidłowym hamowaniem pojazdu. W ocenie Sądu niewątpliwie to właśnie obwiniony M. W. doprowadził wskazanym wyżej zachowaniem do kolizji pojazdów, gdyby bowiem zachował należytą ostrożność i w sposób wymagany zachował się na drodze i tym samym nie podjął się niedozwolonego, gwałtownego manewru, nie doszłoby do kolizji pojazdów. Ponadto wskazać należy, iż zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, aby M. L. (1) swoim zachowaniem przyczynił się do zaistnienia kolizji, gdyż poruszał się w sposób nie stwarzający zagrożenia w ruchu drogowym, a tym samym obwinionego należy uznać za osobę wyłącznie winną spowodowania przedmiotowej kolizji.

Zachowanie obwinionego M. W. wypełniło znamiona wykroczenia kwalifikowanego z art. 86 § 1 kw. Obwiniony, kierując samochodem na drodze publicznej, poprzez niezachowanie należytej ostrożności i nie ustąpienie pierwszeństwa przy wykonywaniu manewru wyprzedzania i zmiany pasa ruchu pojazdowi prowadzonemu przez M. L. (1) niewątpliwie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w konsekwencji kolizję pojazdów. W ten sposób obwiniony nie dostosował się do zasad wynikających z art. 19 ust. 2 pkt. 2 i 3, art. 22 ust. 4 oraz art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tymi przepisami kierujący pojazdem jest po pierwsze obowiązany hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia a nadto utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu, po drugie zaś ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony a po wtóre, przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. Obwiniony natomiast nie zachował owej nakazanej, szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu pasem ruchu, który miał zamiar zająć a nadto złamał zakaz hamowania w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz utrzymywania odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania poprzedzającego pojazdu (które wymusił swoim zachowaniem) a tym samym swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Uznając obwinionego za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu, Sąd wymierzył M. W. karę grzywny w wysokości 500 zł. Zdaniem Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 33 § 1 kw jej rozmiar nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec obwinionego oraz potrzeb w zakresie społecznego oddziaływania.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd miał na uwadze to, iż wykroczenie popełnione przez obwinionego skutkowało nie tylko zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym, lecz także kolizją drogową, skutkującą szkodą po stronie kierującego drugim uczestniczącym w kolizji pojazdem w postaci uszkodzeń przedmiotowego pojazdu. Ponadto wskazać należy, iż obwiniony nie wyraził jakiegokolwiek skruchy w związku z zaistniałym zdarzeniem, zaś jego postawa w toku postępowania w niniejszej sprawie zdaniem Sądu wskazuje, iż nie rozumie on naganności swojego postępowania i tego, że dopuścił się rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd wziął nadto pod uwagę agresywne i niekulturalne zachowanie obwinionego na drodze publicznej wobec innego uczestnika ruchu.

Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował dotychczasową niekaralność obwinionego za przestępstwa i wykroczenia drogowe.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 24 § 1 kw Sąd mógł wymierzyć obwinionemu karę grzywny w wysokości od 20 zł do 5000 zł, zaś przy określaniu jej wysokości miał na uwadze także okoliczności wymienione w art. 24 § 3 kw, tj. dochody obwinionego, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Wymierzona kara grzywny, nawet pomimo wskazanych wyżej okoliczności obciążających, jest zdecydowanie bliższa dolnej granicy ustawowego zagrożenia i z pewnością nie może być uznana za nadmiernie surową.

Sąd orzekł również o kosztach procesu i z uwagi na obligatoryjność takiego orzeczenia, na podstawie stosownych przepisów powołanych w wyroku zasądził od obwinionego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. L. (1) kwotę 792,12 zł tytułem zwrotu wydatku związanego z udziałem jego pełnomocnika w postępowaniu. Nadto, z uwagi na wydanie wyroku skazującego Sąd obciążył obwinionego na podstawie art. 118 § 1, 3 i 4 kpw obciążył obwinionego M. W. zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 140 zł (ich wysokość wynika z treści § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia) oraz kosztami opinii biegłego w całości, jak również na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego P. S. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 50 zł.